

## DARIUSZ MACHNICKI

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, nauka gry, matka, muzyka

### Mając 17 lat chodziłem po okolicznych domach i uczyłem gry

Często uczyłem dzieci grać. Mając 17 lat chodziłem po okolicznych domach i uczyłem dzieci, często [też] dorosłych grać. Proszę sobie wyobrazić, że mając 18 lat, byłem nauczycielem kierowniczką z pracy mojej matki. W tym czasie moja matka pracowała w księgowości, w sądzie, a jej kierowniczką miała 64 lata i wymyśliła sobie, że ja będę do niej przychodził. Miała w domu pianino - i ona zostanie, w krótkim czasie, pianistką. Była mało zdolna, zreumatyzowane paluchy. Trzy miesiące do niej chodziłem, nie zapłaciła mi "złamanego grosza". Matka nie miała śmiałości powiedzieć swoje kierowniczkę: "Proszę pani, pani zapomniała zapłacić mojemu synowi". Po trzech miesiącach oświadczyła: "Proszę pani, syn niech do mnie już nie przychodzi, nie będę się już dłużej uczyła". Ku mojemu wielkiemu zadowoleniu i jednocześnie rozczarowaniu, ponieważ trzy miesiące chodziłem za "frajer". Nie uważała za stosowne, wiedząc, że matka się nie upomni, bo u swojej kierowniczką upominać się, że smarkacz chodził trzy miesiące za darmo? To było by nie wskazane. Bo mogła się w każdej chwili zemścić, łącznie z wyrzuceniem matki z pracy. Tak że matka się nie odezwała, synuś tym bardziej, i miałem takie pierwsze życiowe, niesympatyczne doświadczenie.

Data i miejsce nagrania	2016-03-08, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"